

Sen z 9-tego roku życia. Geneza powołania

written by ks. Bruno FERRERO | 30 stycznia, 2024

Sen dziewięciolatka przedstawiony w dziesięciu punktach, geneza niebiańskiego powołania, potwierdzony jest przez owoce, które wydało, zaprezentowane podczas 42. Dni Duchowości Salezjańskiej na Valdocco w Turynie.

Dwieście lat temu dziewięcioletni chłopiec, ubogi i bez przyszłości innej niż bycie rolnikiem, miał sen. Opowiedział go rano swojej matce, babci i rodzeństwu, którzy go wyśmiali. Babcia podsumowała: „Nie zwracaj uwagi na sny”. Wiele lat później ów chłopiec, Jan Bosko, napisał: „Byłem zdania mojej babci, ale nigdy nie mogłem wyrzucić tego snu z głowy”. Ponieważ nie był to tylko kolejny sen i nie umarł o świecie.

Po pierwsze: jest to rozkaz

Ksiądz Lemoyne, pierwszy historyk Księdza Bosko, podsumowuje sen w następujący sposób: “Wydawało mu się, że widział Boskiego Zbawiciela ubranego na biało, opromienionego najwspanialszym światłem, w akcie prowadzenia niezliczonego tłumu młodych mężczyzn. Odwróciwszy się do niego, powiedział: “Podejdź tutaj: postaw się na czele tych młodzieńców i sam ich poprowadź”. - Ale ja nie jestem do tego zdolny - odpowiedział Jan. Boski Zbawiciel nalegał tak długo, aż Jan stanął na czele tłumu chłopców i zaczął ich prowadzić zgodnie z wydanym mu poleceniem. Jak Jezusowe “Pójdź za mną”.

Po drugie: jest to sekret radości

Ten sen przychodził raz po raz z przenikającym ładunkiem energii. Było źródłem radosnego bezpieczeństwa i niewyczerpanej siły dla Jana Bosko. Źródłem jego życia.

Podczas procesu diecezjalnego w sprawie beatyfikacji księdza Bosko, ksiądz Rua, jego pierwszy następca, zeznał: „Zostałem poinformowany przez Łucję Turco, członka rodziny, w której ks. Bosko często przebywał ze swoimi braćmi, że pewnego ranka zobaczyli go przybywającego bardziej radosnego niż zwykle. Zapytany o przyczynę, odpowiedział, że w nocy miał sen, który go rozweselił”.

Po trzecie: odpowiedź

Pytanie dla każdego brzmi: “Czy chcesz zwykłego życia, czy chcesz zmienić

świat?”.

Viktor Frankl podkreśla różnicę między *“sensem życia”* a *“sensem w życiu”*. Sens życia wiąże się z pytaniami takimi jak: *“Dlaczego tu jestem? Jakie jest znaczenie tego wszystkiego? Jaki jest sens życia?”* Wiele osób szuka odpowiedzi w religii lub w szlachetnej misji dla większego dobra, takiej jak walka z ubóstwem lub powstrzymanie globalnego ocieplenia. Często trudno jest znaleźć sens życia; walka o zrozumienie tej koncepcji może być wyczerpująca, szczególnie w trudnych czasach, kiedy walczymy nawet o przetrwanie dnia. Z drugiej strony o wiele łatwiej jest znaleźć sens w życiu: w zwykłych rzeczach, które robimy z przyzwyczajenia, w chwili obecnej, w codziennych czynnościach w domu lub w pracy. To właśnie sens życia jest preferowanym sposobem doświadczania duchowego dobrobytu.

Po czwarte: znak z Wysoka

W seminarium ksiądz Bosko napisał stronę godnej podziwu pokory jako motywacji swojego powołania: „Sen z Morialdo zawsze robił na mnie wrażenie; w rzeczywistości odnawiał się on znacznie wyraźniej przy innych okazjach” Możemy być pewni: Jan rozpoznał Pana i Jego Matkę. Pomimo swojej skromności, nie wątpił, że został odwiedzony przez Niebo. Nie wątpił też, że te wizyty miały na celu objawienie mu jego przyszłości i przyszłości jego dzieła. Sam to powiedział: “Zgromadzenie Salezjańskie nie uczyniło żadnego kroku, jeśli nie zostało do tego zachęcane przez fakt nadprzyrodzony. Nie osiągnęło punktu rozwoju, w którym się znajduje, bez specjalnego polecenia od Pana”.

Po piąte: nieustanna pomoc

“Potem usłyszałem od innych, że zapytał: – Jak będę dbał o tak wiele owiec? I tyle jagniąt? Gdzie znajdę pastwiska, aby je utrzymać? Pani odpowiedziała mu: – Nie bój się, pomogę ci, a potem zniknęła.

Po szóste: Nauczycielka

Matka.

Po siódme: misja

“Tutaj jest twoje pole, tutaj musisz pracować”, kontynuowała Pani. „Stań się pokorny, silny, wytrzymały: a to, co widzisz, co dzieje się z tymi zwierzętami w tej chwili, musisz zrobić dla moich dzieci”.

Po ósme: metoda

“Nie biciem, ale łagodnością i miłosierdziem musisz zdobyć tych swoich przyjaciół”.

Po dziewiąte: odbiorcy

“Kiedy spojrzałem, zobaczyłem, że wszystkie dzieci uciekły, a zamiast nich zobaczyłem mnóstwo dzieci, psów, kotów, niedźwiedzi i kilku innych zwierząt”.

Po dziesiąte: Dzieło

“Zmęczony, chciałem usiąść przy pobliskiej drodze, ale pasterka zaprosiła mnie do kontynuowania drogi. Po krótkiej drodze znalazłem się na rozległym dziedzińcu z otaczającym go portykiem, na końcu którego znajdował się kościół. Wtedy zdałem sobie sprawę, że cztery piąte tych zwierząt stało się jagniętami. Ich liczba stała się bardzo duża. W tym momencie przybyło kilku pasterzy, aby ich pilnować. Zatrzymali się jednak i wkrótce odeszli. Wtedy wydarzył się cud. Wiele jagniąt zamieniło się w pasterzy, a gdy urosły, zaopiekowały się pozostałymi. Chciałem odejść, ale pasterka zaprosiła mnie, abym spojrzał w południe. “Spójrz jeszcze raz” - powiedziała, a ja spojrzałem jeszcze raz. Wtedy zobaczyłem piękny, wysoki kościół. Wewnątrz tego kościoła była biała wstęga, na której dużymi literami było napisane: *Hic domus mea, inde gloria mea*.

Dlatego, kiedy wchodzimy do Bazyliki Maryi Wspomożycielki, wchodzimy do snu Księdza Bosko.

Testament Księdza Bosko

Sam papież poprosił księdza Bosko o spisanie snu dla swoich dzieci. Zaczął tak: “Do czego więc będzie służyło to dzieło? Posłuży jako reguła do przewyciężenia przyszłych trudności, biorąc lekcję z przeszłości; posłuży do poznania, w jaki sposób sam Bóg kierował wszystkim przez cały czas; posłuży moim synom jako przyjemna rozrywka, gdy będą mogli czytać rzeczy, w których uczestniczył ich ojciec, i będą je czytać o wiele chętniej, gdy wezwany przez Boga do złożenia sprawozdania z moich czynów, nie będę już wśród nich”.

Dlatego też Konstytucje Salezjańskie rozpoczynają się “aktem wiary”: “Z poczuciem pokornej wdzięczności wierzymy, że Towarzystwo św. Franciszka Salezego zrodziło się nie z ludzkiego projektu, ale z inicjatywy Boga”.